KURJER POZNAŃSKI

Abonament kwartalny na poczcie mk. 5 — z odnoszeniem do domu mk. 5.42

Abonament kwartalny w Poznaniu w ekspedycji mk. 4.20 z odnoszeniem do domu mk. 5.—

Nr. 18. | Poznań, czwartek, dnia 23. stycznia 1919 | Rok XIV.

Poznań, dnia 22. stycznia 1919.

Groźby niemieckie.

II.

Wykazaliśmy w poprzednim artykule, że odpowiedź niemiecka na notę Anglji w sprawie polskiej najbezczelniej w świecie kłamie, usiłując winę za wybuch walk zwalić na Polaków. W tym celu nietylko pomija milczeniem fakt zbrojnej napaści niemieckiej na ludność poznańską w czasie pobytu Paderewskiego, ale i całe położenie aż do owej chwili przedstawia w sposób zadający gwałt prawdzie oczywistej. Osobny ustęp poświęca nota rzekomym ustępstwom, jakie rząd niemiecki poczynił Polakom. Czytamy tam, że ustawy wyjątkowe zostały zniesione, specjalnie ustawa kolonizacyjna, że dopuszczono w „najszerszej mierze" język polski wobec władz niemieckich, że „uwzględniono" żądania polskie w szkole i kościele i że przydzielono polskich mężów zaufania władzom niemieckim. Tak twierdzi rząd niemiecki, a co mówi rzeczywistość? Faktem jest, że pominąwszy niektóre zbyt krzyczące przepisy wyjątkowe ustawodawstwo antypolskie nie zostało zniesione, że specjalnie aparat kolonizacji, przeznaczony na wyniszczenie Polaków, szedł według starego trybu dalej. Pan Ganse, prezes Komisji kolonizacyjnej ani nie myślał o tem, aby likwidować swą działalność, a najlepszym dowodem, że system antypolski w kolonizacji miał być podtrzymany było to, że p. Ganse zgóry odrzucił kontrolera-Polaka, którego Rada Robotników i żołnierzy chciała ustanowić. Co do ustępstw w szkole, to wiadomo, że ministrowie na skutek natarczywych przedstawień Polaków różne rzeczy przyrzekali, ale nie mieli albo władzy dostatecznej, albo chęci szczerej, aby przełamać opór biurokracji miejscowej, która wszelkie starania o spolszczenie szkoły w nienawistny sposób udaremniała. Mężów zaufania Polaków przy urzędach mianowały tu i owdzie Rady żołnierzy i robotników, o ile w nich Polacy przeważali. Tam gdzie w Radach Polaków nie było, a więc zarówno w kresowych okolicach Księstwa, jak przedewszystkiem w Prusach Królewskich, Książęcych i na G. Śląsku ludność polska jak przedtem tak i nadal od wszelkiego wpływu na administracje była wykluczona. Komisarjat Rady Naczelnej dowiedział się od ministrów w Poznaniu w połowie grudnia, aby rząd berliński zamianował przy wszystkich urzędach kierowniczych w dzielnicach polskich mężów zaufania Polaków, prezentowanych przez Nacz. Radę Ludową. Żądanie to odrzucono pod błahemi pozorami powoływania się na kompetencje Rad żołnierzy i robotników. Innemi słowy: drobne ustępstwa faktyczne wywalczyli sobie Polacy tylko w obwodzie regencji poznańskiej, miljony ludności polskiej, żyjącej poza obrębem tego obwodu wydane były i nadal na pastwę systemu niemieckiego. W szczególności trwał wrogi kurs antypolski w całej pełni na G. Śląsku, gdzie prezes regencji w Opolu w dalszym ciągu bezwzględnie hakatystyczną uprawiał politykę.

Nota niemiecka sfałszowawszy kompletnie obraz stosunków u nas przed 27. i 28. grudnia, oskarża Polaków, że zaraz po zawarciu rozejmu zaczęli tworzyć polską siłę zbrojną i w tym celu rozwinęli ożywioną agitację w prasie. Twierdzenie to jest dalszem najpospolitszem kłamstwem. Nie mamy ani jednego pisma, któreby przed wypadkami w Poznaniu nawoływało do tworzenia polskiej siły zbrojnej. Faktycznie też nigdzie nic podobnego nie tworzono. Jeżeli do t. zw. oddziałów straży bezpieczeństwa zgłaszali się przedewszystkiem Polacy, podczas gdy żołnierze niemieccy szli do domu, to nie jest to wina Polaków. Formowanie oddziałów straży bezpieczeństwa odbywało się całkiem legalnie pod okiem władz niemieckich i pod hasłem skupiania w tychże oddziałach przedewszystkiem żywiołów miejscowych, polskich i niemieckich. Przewaga Polaków była całkiem naturalnym wynikiem stosunku polskiej ludności do niemieckiej. Wszystko zatem co nota niemiecka mówi o tworzeniu wojska polskiego „tuż po zawieszeniu broni" należy do rzędu kłamliwych wymysłów, za pomocą których rząd niemiecki przyciśnięty do muru, zamierza się wykręcić. Że po wybuchu sprowokowanej przez Niemców walki Polacy musieli się zabrać do zorganizowania wojska dla swej własnej obrony i że poseł Korfanty w Bydgoszczy oświadczył, iż tego wojska nie rozwiążą, to jest rzecz zupełnie inna. Poseł Korfanty zupełnie słusznie też uzasadnił stanowisko swoje tem, że polska siła zbrojna musi istnieć na wypadek, gdyby Niemcy mimo decyzji konferencji pokojowej nie chcieli dobrowolnie wydać ziem polskich. Toż od słynnych słów posła Schleha w Parlamencie o „krwawych guzach" ciągle słyszymy ze strony szowinistów niemieckich, że dobrowolnie nam ziem polskich nie oddadzą. Rząd zaś właśnie wobec tych prądów okazuje taką politowania godną słabość, a zarazem i nieszczerość, że absolutnie na jego intencjach czy zamiarach polegać nie można.

Perfidja i kłamliwość noty niemieckiej nigdzie jaskrawiej się nie ujawniają jak w absolutnem pominięciem sprawy »Heimatschutzu«. Podczas kiedy na Polaków rząd usiłuje bicz ukręcić zarzucając im tworzenie siły zbrojnej, nota całą skandaliczną historję »Heimatschutzu« gładko przemilcza. A przecież tu tkwi główna przyczyna rozgoryczenia, które w końcu wyładowało się w sposób elementarny. Żadne tłumaczenia, żadne wykręty „dyplomatyczne" nie zmyją z rządu winy, że nasyłając bandy Heimatschutzu na spokojnych mieszkańców dzielnic polskich chciał poddać Polaków pod jarzmo dyktatury militarnej i zupełnie ubezwładnić ich swobodę narodową. W tem ujawnił się zaborczy despotyzm niemiecki, który i pod czerwoną flagą nie przestał istnieć. Wszystkie najgorsze instynkty polakożercze, wszystkie reakcyjno-nacjonalistyczne namiętności zlewały się w tej organizacji, stworzonej do walki z Polakami. To była pierwsza i zasadnicza prowokacja ze strony Niemców, prowokacja, która musiała doprowadzić prędzej czy później do konfliktu. Wydano prowincję polskie umyślnie na pastwę żołdactwa Heimatschutzu, aby wobec konferencji pokojowej żelazną pięścią nad krajem władzę niemiecką ustalić.

Polacy mogą z czystem sumieniem sprawę swoją oddać pod sąd międzynarodowy. Groźby niemieckie wrażenia na nas nie robią. Mamy siły, które się jeszcze nie ujawniły, a które Niemcy poznają dopiero gdy zechcą istotnie obecne starcia zamienić na wojnę prawdziwą. Co się zaś tyczy Anglji, to jesteśmy pewni, że rząd angielski nędznym elaboratem niemieckim nie da się wywieść w pole i należytą da odprawę potwarcom z Berlina.

Próba patryjotyzmu.

»Orędownik« pisze:

Czy społeczeństwo nasze jest patryjotycznem? Gdyby sądzić według gadania różnych ludzi, którzy pełną mają gębę patryjotycznych frazesów, to bylibyśmy najdzielniejszymi, najgoretszymi patryjotami na świecie. Któż z nas nie zna tych zuchów, którzy odgrażali się Niemcom z pięścią zaciśniętą w kułak a minę przytem nasadzili zadzierzystą, że i z djabłem samym staneliby do walki. Ileż to razy w czasie wojny słyszeliśmy naszych domowych bojowników, którzy nie mogli usiedzieć i najchętniej z kłonicą porwaliby się na Niemców a wyzywali od ugodowców tych, co doradzali wtedy do spokoju i umiarkowania. Dziś mamy walkę z Niemcami, walkę, której myśmy nie chcieli, a którą wróg nasz w sposób brutalny i nikczemny nam narzucił. Dziś nadeszła ta chwila, w której, broniąc domów naszych, mienia i kraju przed najezdnikiem mamy pokazać cała naszą [illegible] świętej jak ta, za którą lud nasz, porwany świętym gniewem, dobył oręża. Nadszedł czas rozrachunku i zapłaty za wszystkie nasze krzywdy, za niewolę wiekową. Mamy dowieść czynem, czy istotnie tworzymy zespół patryjotów, przejętych miłością ojczyzny, czy też sobkostwo i prywata przeżarły nam dusze i wyziębiły serca.

Bohaterska walka orężna, którą drużyny nasze staczają z najeźdcami, daje mnóstwo pokrzepiających przykładów dzielności i poświęcenia. Z waleczną ochotą pospieszyła młodzież nasza do boju. Nie ociągali się synowie ludu, gdy trzeba było nadstawić piersi wrogowi, co palił, niszczył i rabował. Trzy tygodnie walki, które mamy poza sobą, otoczyły nowym blaskiem imię Wielkopolan i dały niezliczone przykłady ofiarności bez granic. Późniejsze pokolenia opiewać będą w śpiewach i legendach czyny żołnierza polskiego, co to ledwo z wielkiej wojny wróciwszy, znów schwycił za karabin, aby iść „na prusaka". Zaprawdę zapału żołnierskiego, ochoty do obrony ojczyzny nikt ludowi naszemu nie odmówi.

Ale czy to wystarczy, aby nam dać zwycięstwo? Nie — conajmniej tak samo ważnym, albo i ważniejszym jak poryw patryjotyczny, ogarniający młodzież, jest patryjotyzm tych, którzy zostali w domu. Podczas gdy bracia nasi biją się na frontach, zasłaniając nas swemi piersiami, trzeba i nam, którzyśmy zostali przy naszych zajęciach codziennych okazać hart ducha i gotowość poniesienia ofiar dla ojczyzny. Skutkiem walki, która w wielkiem półkolu toczy się na kresach Księstwa zostaliśmy niejako odcięci od świata. Niemcy umyślnie poprzerywali wszystkie linje komunikacyjne, które mają w swych ręku, aby wstrzymać do nas dowóz różnych niezbędnych towarów. Odnosi się to przedewszystkiem do węgla, który dotychczas otrzymywaliśmy ze Śląska. Brak węgla daje się dotkliwie odczuwać, pociąga on w następstwie za sobą brak gazu i oświetlenia oraz utrudnienie i ewentualne unieruchomienie zakładów przemysłowych. Wynikają z tego dolegliwości poważne. Z opałem trzeba oszczędzać a światła może zabraknąć zupełnie. Nikt nie zaprzeczy, że to są rzeczy przykre. Mamy i inne niedostatki. W wyżywieniu ludności okazują się braki dotkliwe, częściowo wskutek utrudnień komunikacyjnych, częściowo wskutek tego, że cała maszyna administracyjna, którą przejęliśmy w ręce polskie nie odrazu może tak sprawnie funkcjonować jak się należy. Jest uzasadniona nadzieja, że w niejednem położenie zmieni się na lepsze. Transporty węgla z Królestwa są w drodze i choć w części zastąpią węgiel ze Śląska. Administracja miejska robi w każdym razie co może, rozdając spirytus, karbid i torf na opał.

W sprawie żywnościowej jedynym środkiem naprawy jest walka bezwzględna z lichwą i zmuszenie producentów do odstawy produktów, przedewszystkiem mleka i masła. Dopóki żandarm pruski był, dopóty pod grozą przymusu wielcy i mali rolnicy odstawiali nakazane ilości. Dziś odzywamy się do sumienia obywatelskiego naszych dziedziców i gospodarzy. Niech nie zwlekają ze spełnieniem tego, co obowiązek patryjotyczny nakazuje, bo przyjdzie napiętnować publicznie opieszałych. A ostatecznie i nasze władze pokażą, że także kpić ze siebie nie pozwolą. Żandarma pruskiego zastąpi strażnik polski, który również potrafi wymódz to, czego przepisy wymagają. Zwracamy się do władz naszych z energicznem wezwaniem, aby przeciwko hydrze lichwiarskiej jaknajbezwzględniej wystąpiły. Tylko tępienie bezlitosne tuczących się lichwą szkodników i to bez względu na to, czy to jest dziedzic, chłop lub handlarz, może kres położyć tej pladze, demoralizującej nasze społeczeństwo.

Ale wszystkie te wysiłki władz i ludzi dobrej woli mogą tylko wtedy osięgnąć skutek, jeżeli społeczeństwo uzbroi się w wytrwałość i rozwagę. Pamiętajmy, że to dopiero początek urzędowania polskiej władzy, że nie może iść wszystko jak po sznurku, choćby tam u góry sami genjusze siedzieli. Są dolegliwości, związane z obecną walką, których usunąć się nie da. Tak — gdybyśmy chcieli poddać się Niemcom, gdybyśmy staropolski nasz Poznań znów oddali na pastwę niemczyzny, to może pozwolonoby łaskawie na przywóz węgla lub innych towarów. Ale na samą myśl o tem wzdryga się serce polskie, a lud nasz chyba ostatni zechce ugiąć karku pod jarzmo nienawistne. To też pokażmy, że patryjotyzm nasz nie jest tylko prostym fajerwerkiem, — że nietylko „od święta" umiemy być patryjotami. Niedługi już czas dzieli nas od zupełnego wyswobodzenia. Te kilka tygodni krytycznych, które jeszcze przebyć musimy, trzeba nam przetrwać z zaciśniętemi zębami. Nie pozwólmy, żeby Niemiec z uśmieszkiem na ustach a wzgardą w sercu patrzał na załamanie się ducha. Kto szerzy niezadowolenie i sieje zwątpienie, ten nie jest godzien miana Polaka. Precz z takimi tchórzami w naszych szeregach. Niejeden uwija się agitator zapłacony przez Niemców, aby burzyć i waśnić ludzi i podkopywać powagę naszych władz. Patrzcie więc dobrze na palce każdemu, kto jad zawiści lub zniechęcenia sączy w lud. Wytrwajmy nieugięcie, a niedaleką jest chwila naszego tryumfu!

Położenie wojenne.

22. stycznia.

Front północny: Pod Samokleńskiem i Rynarzewem noc minęła spokojnie. Pod Walkowicami na północ od Czarnkowa próbował nieprzyjaciel znaczniejszymi siłami sforsować przejście przez Noteć. Odparto go krwawo. Na innych odcinkach spokój.

Front zachodni: Utarczki patroli. Większy atak niem. odparto.

Front południowy: Sytuacja bez zmiany.

Szef sztabu.

Zamordowanie księdza przez »Heimatschutz«.

Dnia 14. bm. gwałtem 5 żołnierzy z Heimatschutz wtargnęło do mieszkania ks. proboszcza Rudego z Marcinkowa w powiecie [illegible] Obdukcja lekarska stwierdziła [illegible] soba. Po dwuch [illegible] nowe w szyję, ramiona i piersi. Na rękach były ślady uderzeń kolbami.

O nadużyciach wobec kościoła i księży.

Mnożą się wypadki morderstw i znęcania się nad księżmi. Dzieje się to na tle nienawiści do wiary i Kościoła katolickiego. Prosimy usilnie Pow. Rady Ludowe oraz władze wojskowe o spieszne doniesienia wszelkich dotychczasowych wypadków wzwyż wzmiankowanych z szczegółami rzeczowymi pod adr.:

Wydział polityczny N. R. L. w Poznaniu
Idzi Świtała.

Do Powiatowych Rad Ludowych.

Wydział polityczny Nacz. Rady Ludowej zwraca się z prośbą o podawanie nazwisk i możliwie wszelkich szczegółowych danych tyczących się osób zabranych lub internowanych na rodowości tak polskiej jak niemieckiej.

Jest to niezbędnem przy udzielaniu bliższych informacji odpowiednim instancjom, jak również i osobom interesowanym.

Wydział polityczny Nacz. Rady Lud.
Idzi Świtała. Morzycki.

Organizowanie armii wschodnich.

Berlin, 22. I. (WTB.) Według »Lok. Anzg.« zostanie wielka kwatera już 24. stycznia przeniesiona do Kołobrzegu; dwie nadkomendy armji obejmą obronę marchji wschodniej, a mianowicie północna (A. O. K. Nord) w Królewcu, która niebawem przeniesiona zostanie do mniejszego miasta sąsiedniego i komenda południowa (A. O. K. Sued) w Wrocławiu, która przeniesiona zostanie do Żegania. Naczelnym wodzem na północy jest gen. piechoty Otto v. Below, szefem sztabu jego jest gen. piechoty v. Seekt, na południu gen. marszałek Woyrsch, szefem sztabu jego gen. piechoty Lossberg. Komendzie północnej podlegać będzie X. komenda Falkenhayna, która dotąd była w Wilnie a obecnie znajduje się w Grodnie

Rząd pruski do władz niemieckich w Księstwie.

Berlin, 20. I. (WTB.) Urzędowo donoszą: Rząd pruski wystosował dzisiaj do naczelnego prezesa w Poznaniu i prezesów regencyjnych w Poznaniu i Bydgoszczy następujące rozporządzenie: Upoważniamy prezesa reg. w Bydgoszczy jako tymczasowego komisarycznego zastępcę będącego na urlopie naczelnego prezesa i prezesa reg. w Poznaniu, by objął tychże funkcje, o ile przedstawiciele legalni faktycznie nie mogą spełniać funkcji urzędowych w Poznaniu. Co do każdorazowych faktycznych stosunków władzy w poszczególnych powiatach informuje ministerstwo wojny, wydział „Grenzschutz-Ost". W tych samych rozmiarach przechodzi kompetencja rządu i wydziału obwodowego poznańskiego na Bydgoszcz.

(podp.) Hirsch.

Sprawy polskie.

Nowa organizacja polityczna. Z Krakowa otrzymujemy następujący komunikat:

Tutejsza inteligencja żydowska odbyła 1. bm. tłumne zebranie, na którem po zagajeniu Dr. Jerzego Trammera i referatach Dr. Seweryna Gottlieba i Dr. Adolfa Tillesa uchwalono założenie Żydowsko-polskiego Klubu politycznego z następującym programem: Przygotowanie trwałych podstaw zgodnego współżycia ze społeczeństwem polskiem w drodze porozumienia a to, przez 1) dążenie do pełnego równouprawnienia żydów polskich we wszystkich dziedzinach życia, jako postulatu leżącego zarówno w interesie Polski, jak i żydów ją zamieszkujących. 2) czuwanie nad faktycznem i ścisłem stosowaniem zasad równoprawności. — 3) skierowanie mas żydowskich na drogę naturalnego dzisiaj rozwoju i wychowanie w kulturze polskiej i 4) zwalczanie separatystycznych dążeń a w szczególności żądań nacjonalistycznych jako to: autonomji kulturalnej i narodowej, katastru narodowego itp.

Nowy ośrodek polityczny nie jest stronnictwem. Jest to zrzeszenie, które pragnie wyrwać apolityczną dotąd inteligencję żydowską ze stanu wielce obecnie szkodliwej ospałości i abstynencji w życiu publicznem i chce ludności żydowskiej wskazać i utorować drogę do porozumienia. Wybór środków i ustalenie taktyki powierzono komitetowi organizacyjnemu. — Po zgromadzeniu zgłosili wszyscy obecni przystąpienie do tworzącego się „Ż.-p. Klubu politycznego".

Dokoła pokoju.

»Temps« o delegacji polskiej w Paryżu.

Paryż. (PAT.) »Temps«, donosząc o przyjeździe delegacji polskiej do Paryża pisze, że jeden z członków tejże delegacji oświadczył w wywiadzie redaktorowi »Tmepsa« między innemi co następuje: „Przyjechaliśmy do Paryża, aby być przyjęci przez Clemenceau i Pichona i aby nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem francuskim, aby rząd francuski uznał rząd polski, na czele którego stoi Piłsudski oraz poproszono aby Polsce przysłano pomoc wojskową i żywnościową, której Polsce tak bardzo potrzeba".

Dalej donosi »Temps«, że delegacja polska przybyła w sprawie nawiązania stałych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Koalicją a Polską i ma podjąć starania, celem nakłonienia jej do uznania Polski za integralną część Koalicji. Delegacja ma w kwestji tej porozumieć się z Polskim Komitetem Nar. w Paryżu.

Śniadanie polityczne.

Paryż, 21. I. (WTB.) Senat wydał śniadanie dla Wilsona, na którem obecni byli Poincare, Clemenceau, Lansing, Orlando, Sonnino i inni ministrowie koalicyjni. Dubost wywodził, że nowy porządek, sformułowany przez Wilsona w sposób szlachetny, opierać się powinien na potędze, której najbardziej eksponowaną [illegible] jest Francja. Wierzymy mocno — [illegible] zmory inwazji. Wilson odpowiedział, [illegible] cja przez wielkie swe ofiary zyskała przyjaźń całego świata. Nowy porządek świata powstaje, który stworzy wał ochronny przeciw zagrożonemu pokojowi.

Nieobecni byli mężowie stanu angielscy z powodu wypadku śmierci w angielskiej rodzinie królewskiej.

Mowa Poincarégo na kongresie pokojowym.

Polska Agencja Telegraficzna donosi:

W sobotę po południu odbyło się pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej. Obecni byli między innymi Wilson, Clemenceau, Lloyd George, Poincaré, razem 72 osoby. Posiedzenie zagaił dłuższem przemówieniem prezydent Poincaré. Obecni wysłuchali mowy stojąc. Mowa Poincarégo brzmiała, jak następuje:

Moi Panowie! Francja wita was. Francją poniosła olbrzymie ofiary, nie mając najmniejszej winy w tym kataklizmie, który wywołał przewrót w świecie. W chwili, kiedy doświadczenia i okropności się kończą, mogą wszystkie mocarstwa, które są tutaj reprezentowane, powiedzieć i mają prawo to powiedzieć, że nie wzięły żadnego udziału w tej zbrodni, z której wynikły nieporównane nieszczęścia. Jesteście Panowie powołani do tego, aby przywrócić spokój i sprawiedliwość. Panowie, żaden z narodów, które tutaj reprezentujecie, nie miał udziału w niesprawiedliwości, ludzkość może obdarzyć nas zaufaniem. Podstępne zamiary nieprzyjaciela są dzisiaj jasno stwierdzone. W nadziei zdobycia hegemonji w Europie, a potem hegemonji nad całym światem, mocarstwa centralne uknuły wstrętny plan, aby po trupie Serbji utorować sobie drogę na wschód, wypierając się najuroczystszych zobowiązań, aby po trupie Belgji utorować sobie drogę do serca Francji. Wtedy to najpierw złączone wszystkie wysiłki Anglji, Francji i Rosji udaremniły owe szalone zamysły i po wielu zmiennych kolejach losu zginęli od miecza ci, którzy chcieli mieczem panować. Winę muszą oni sami sobie przypisać. Zgubiło ich własne zaślepienie.

Poincaré przedstawił następnie powody, dla których poszczególne państwa przystępowały do wojny światowej i powiedział: „Włochy, które od samego początku odrzuciły poparcie ambicji niemieckich, podniosły się przeciwko swemu dziedzicznemu wrogowi i wystąpiły przeciwko sztucznym kombinacjom politycznym, które wykluczały zupełnie wolność narodów.

Dalej mówił Poincaré o decyzji, jaką powzięły Stany Zjednoczone pod czcigodnem kierownictwem Wilsona. Od północy do południa zadrżał nowy świat z oburzenia, gdy ujrzał, że stare cesarstwo niemieckie rozpętało wojnę, nie będąc prowokowane i nie mając żadnych dostatecznych powodów i prowadziło ją dalej pożogą, rabunkiem i mordem. Wdanie się we wojnę Stanów Zjednoczonych było czemś więcej, aniżeli wydarzeniem wojskowem i politycznem. Był to wyrok mocarstwowy, wydany w obliczu historji przez wielkie sumienie wolnego narodu i jego pierwszego urzędnika. Stany Zjednoczone uzbroiły swoją flotę i wystawiły wielkie wojsko, które przepłynęło Ocean, aby ochronić Europę od poniżenia i jarzma niewoli.

Gdy walka rozszerzyła się po całej powierzchni ziemi, do uszu naszych dochodziły skargi uciśnionych narodów i wołanie o pomoc, a nawet narody te przychodziły nam z pomocą. Cała zmartwychwstała Polska przysłała nam wojska, Czecho-Słowianie zdobyli sobie na Syberji, we Włoszech i we Francji swą niezawisłość, Jugosłowianie, Ormianie, Syryjczycy i Arabowie z Libanonu, wszystkie te narody zwróciły się do nas jako do swoich naturalnych obrońców.

W ten sposób wojna, która z początku nie stała pomyślnie, stawała się coraz bardziej gwałtowna. Zwycięstwo jest dziś całkowite, gdyż nieprzyjaciel poprosił o zawieszenie broni, aby uniknąć nieuchronnego już upadku wojskowego. Rzeczą naszą, Panowie, jest teraz wyciągnąć konsekwencje z tego zwycięstwa — w interesie sprawiedliwości i pokoju.

Byliście Panowie tego zdania, że warunki pokojowe mają być ustalone, zanim zostaną podane do wiadomości tych, z którymi stoczyliśmy szczęśliwą walkę. Solidarność, która łączyła nas przez całą wojnę i pomogła do powodzenia naszej broni, musi być utrzymana także podczas rokowań i po podpisaniu pokoju. Zaraz po rozpoczęciu zawieszenia broni byliście Panowie zwiastunami tego nierozerwalnego zjednoczenia, którego wzniosłym tłumaczem stał się prezydent Wilson. W dopomożeniu do urzeczywistnienia się tych praw, widzicie Panowie swoją misję. Będzie wam chodziło tylko o sprawiedliwość. Co wyklucza sprawiedliwość, — to jest tylko marzenie o zdobyczach, to jest tylko imperjalizmem — jest to fabrykowanie sporów narodowych i samowolne wymienianie prowincji przez poszczególne państwa, jakby narody były tylko figurami na szachownicy.

Jeżeli Panowie macie zmienić mapę świata, to stać się to może tylko w imieniu narodów i tylko pod tym warunkiem, że prawo samostanowienia małych i wielkich narodów swobodnie się zaznaczy i że pogodzicie je z innymi, również uświęconymi prawami narodowych i religijnych mniejszości. Wszystkim bądź radzi, oraz tym narodom, które chcą się od siebie oddzielić w osobne jednostki, wreszcie tym narodom, które stosownie do swych zmartwychwstałych tradycji na nowo się organizują, wszystkim tym narodom postarajcie się Panowie dać poparcie dla zapewnienia moralnego i materjalnego ich bytu. Gdy zaś w ten sposób doprowadzicie na świecie do możliwie najściślejszej harmonji na podstawie propozycji Wilsona, urządzicie ogólny związek narodów, który będzie największą gwarancją przeciw nowym atakom na prawo międzynarodowe. Związek ten nie zamknie przed nikiem z góry swoich podwoi, jego głównym celem będzie w ramach możliwości zapobiedz powtórzenie się wojny. Będziecie Panowie przedewszystkiem starali się przez pokój tworzyć poszanowanie sprawiedliwości, a w ten sposób utrzymanie pokoju będzie kosztowało najmniej trudów, gdyż sprawiedliwość jest najpewniejszem założeniem trwałości pokoju.

Równo przed 48 laty, dnia 18. stycznia roku 1871 zostało cesarstwo niemieckie proklamowane przez niemiecką armję inwazyjną w zamku Wersalskim. Tam zażądało to cesarstwo grabieży dwuch francuskich prowincji. Cesarstwo to, zrodzone z krzywdy, haniebnie zginęło. Zebrały się tutaj tylko te państwa, które mają naprawić nieszczęścia, stworzone przez to cesarstwo i przeszkodzić mu w rozpętaniu nowych nieszczęść. W waszych rękach Panowie spoczywa przyszłość świata. Ogłaszam konferencję za otwartą.

Tłumacz powtórzył mowę Poincarégo w przekładzie angielskim, poczem Prezydent pożegnał się z delegacją pokojową. Na przewodniczącego kongresu pokojowego obrano Clemenceau'a. Każde Państwo będzie miało swego wiceprezydenta. Przemówieniem Clemenceau'a zakończył się pierwszy dzień obrad.

Czesi o Cieszynie.

»Narodni Listy« piszą: Mimo to, że nasz prezydent jasno określił stanowisko czeskie w kwestji Księstwa Cieszyńskiego trwa dalej i rośnie nerwowość po stronach obu i po stronie czeskich mieszkańców Księstwa, którzy się czują zagrożeni uważają polską i po stronie Polaków, którzy pośród tylu niebezpieczeństw bardzo wielkich im grożących napadają w prasie i czynnie sąsiada swego, który pragnie najszczerzej żyć z nimi w zgodzie. Ponownie piszemy, że rozdrażnianie tutaj jest wprost zbyteczne. Granice historyczne Czech są poręczone w sposób praktykowany internacjonalnie rzeczową. Konferencja pokojowa, która ostatecznie zadecyduje, działać będzie na podstawie tych gotowych już państwowych akt. Zmiany naszych granic historycznych w sensie dla Polaków przychylnym może tylko wówczas nastąpić, jeżeli się sami na nią zgodzimy, a rząd czeski postępował sobie dotychczas tak, że Polacy nie mogą się skarżyć na brak rozumnej i dobrej woli ze strony czeskiej. Ta jasno internacjonalnie zabezpieczona sytuacja mogłaby już raz uspokoić naszych ludzi na Śląsku i Polaków ochronić przed duszami nierozważnemi i nielegalnemi czynami.

Komunikat »Nar. Litstów« ma cechę komunikatu oficjalnego. W kwestji Ks. Cieszyńskiego trzeba być ostrożnym, gdyż nie ulega wątpliwości, że do gazet polskich przesyłają często wiadomości osoby, którym zależy na poróżnieniu nas z Czechami.

Wiadomości polityczne.

Dotychczasowy wynik wyborów.

Berlin, 21. I. (WTB.) Według doniesień nieurzędowych wybrano do godz. 11. wieczorem 401 posłów z 35 okręgów. Brak jeszcze wyniku z dwuch okręgów. Na poszczególne partje dzielą się posłowie następująco: Niem. Nar. P. Lud. 33 posłów, Chrześc. P. Lud. (Centrum) 80, Niem. P. Lud. 22, Niem. P. Dem. 74, socjaldemokraci 160, niezależni 23. Oprócz tego wybrano 1 posła chłopskiego w Szleswigu, 1 posła Związku brunświckiego, 2 posłów chłopskich w Bawarji, 2 posłów P. Obywat. w Wyrtembergji i 1 welfa w Hamburgu.

Ze świata.

Opodatkowanie Niemiec.

Berlin, 14. I. (WTB.) Obecny projekt podatkowy rządu Rzeszy składa się z dwuch części ustawowych. Pierwszym jest nadzwyczajny podatek wojenny na r. 1919, który jest powtórzeniem podatku wojennego z r. 1918, przyczem podatek zwiększono z 60—80 proc. Dotyczy to opodatkowanie osób i towarzystw. Pierwsi płacą podatek od dochodu zwiększonego i majątku powyżej 3000 mk. Od 10 000 mk. dochodu zwyższonego płaci się 5 proc., przy 20 000 mk. — 10 proc., 30 000 — 20 proc., 30 000 — 20 proc., 50 000 — 30 proc., 10 0000 — 40 proc., ponadto — 50 proc. Podatek od majątku wynosi przy 200 000 — 1 proc., 300 000 — 2 proc., 500 000 — 3 proc., miljonie 4 proc., powyżej 5 pro mille.

Drugi projekt dotyczy podatku wojennego od powiększenia majątku w lata od 1913—1919 — 3000 marek nie podlega opodatkowaniu, od 10 000 daje się 10 proc., stopniowo dochodzi się do 50 proc. przy 100 000 i do 100 proc. ponad 500 000. Projekty zostaną przedłożone ciałom ustawodawczym do zatwierdzenia.

Rekord lotniczy.

Londyn, 17. I. (WTB.) Latawiec Handley-Page który niedawno temu wzniósł się z Anglji do Indji, przybył szczęśliwie do Indji, przybył szczęśliwie do Indji.

Nasze sprawy.

[illegible] Tow. Nauczycieli na powiat wągrowiecki miało dnia 18. bm. posiedzenie, w którem 35 członków brało udział. P. Jagodziński z Sarbji zdał sprawozdanie z wieca dzielnicowego nauczycieli Polaków. P. Kuehn z Łęgowa referował o szkole wyznaniowej i nauce religji. Uchwalono, że członkowie towarzystwa na wszystkich stopniach tej szkoły w wszystkich przedmiotach uczyć będą po polsku.

— **Wiece w Przysiersku** (Prusy Król.) 5. bm. odbył się tu wiec szkolny. Zgromadzenie zagaił p. Domaradzki. Jako pierwsza przemówiła p. Melinowa do matek. W słowach przenikających do serc słuchaczy wskazała na konieczność udzielania nauki religji w języku ojczystym polskim, aby wychować nietylko dobrych katolików ale też i dzielnych obywateli polskich. Z pełnem uznaniem przyjęto wywody zacnej prelegentki i wysłano odpowiednią petycję do rządu.

Następnie przemawiał p. Parczewski na temat: Jak będzie w przyszłej Polsce? Zwalczał nietylko bezpodstawne zarzuty niemiecko-hakatystyczne, ale przedstawił w sposób realny wyższość gospodarczą Polski nad Niemcami — po wojnie. Prelegentowi podziękowało zgromadzenie okrzykiem: niech żyje! wyrażając przez to zarazem zgodność z uchwałami Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu.

Przy ej sposobności p. Kamrowski założył towarzystwo wojaków, aby bronić ludność polską w danym razie przed napadem hajdamaków pruskich.

Dnia następnego odbył się przy nadzwyczaj licznym udziale ludności polskiej wiec ludowy. Zgromadzenie zagaił p. Poznański. P. Domaradzki w wstępnej przemowie dał krótki pogląd na rozwój historji szczególnie naszych tu Prus Królewskich, kładąc przeważnie na to nacisk, że naród tubylczy polski ma do tej ziemi prawa prastare. Przeszedł następnie do polityki niemieckiej lat wojennych, w szczególności omawiał gospodarkę wojsk niemieckich w Polsce a zakończył wywodem nad stosunkami w przyszłej Polsce.

Następnie założył p. D. Towarzystwo Ludowe na parafję Przysierską. Do zarządu wybrano p. Poznańskiego a zast. p. Kocza. Na ławników powołano pana i panią Afeld i pp. Leona Meggra i Starczaka. Na sekretarkę powołano p. J. Jurkiewiczównę a bibljotekarkę p. Ludwikę Jurkiewiczównę.

Rozporządzenie

dotyczące zakupu koni dla Wojska Polskiego.

§ 1.

Wszystkie konie w powiatach:
wyrzyskim, szubińskim, chodzieskim, czarnkowskim, międzychodzkim, nowotomyskim, babimojskim, wągrowieckim, leszczyńskim i poznańskim (miejskim)
obkłada się niniejszem aresztem.

§ 2.

Zakazuje się wywozu koni z wyżej wymienionych powiatów, jakoteż handlu końmi w tych powiatach.

§ 3.

Konie, potrzebne do celów wojskowych, będzie zakupywała komisja, składająca się z przewodniczącego, weterynarza i dwuch członków. Przewodniczącego i weterynarza mianuje Dowództwo Główne — dalszych członków, z których jeden ma być, o ile możności, nie-Polakiem, starosta powiatowy — w Poznaniu Nadburmistrz.

§ 4.

Komisja wyznacza większością głosów cenę kupna, w razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący.

§ 5.

Konie zakupywać się będzie jedynie z majątków ponad 500 mórg.

§ 6.

Przy zakupnie wystawi Komisja poświadczenie, zawierające nazwisko dostawcy, ilość zakupionych koni i wysokość ceny kupna. Za zwrotem tego poświadczenia otrzymają dostawcy kwotę, im się należącą, w asygnatach na polską pożyczkę państwową i to w nominalnej wartości.

§ 7.

Wykroczenia przeciw powyższym przepisom podlegają grzywnie do dziesięciu tysięcy marek lub więzienia aż do jednego roku. Oprócz tego nastąpi konfiskata odnośnych koni.

Poznań, dnia 21. stycznia 1919.

Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.
Ks. Adamski. W. Korfanty. Adam Poszwiński.

Rozporządzenie

dotyczące wydania broni i innych przedmiotów, należących się władzom wojskowym.

Pomimo publicznych wezwań oraz rewizji znaczna jeszcze ilość broni, amunicji oraz innych przedmiotów wojskowych znajduje się w posiadaniu osób cywilnych i żołnierzy, zwolnionych już ze służby wojskowej.

Stan taki nie może dłużej trwać bezkarnie. Dlatego rozporządza się, co następuje:

1) Kto bez upoważnienia Dowództwa Głównego i bezprawnie posiada broń, mundury, konie, automobile, aparaty lotnicze lub inne przedmioty wojskowe, jest zobowiązany do oddania ich władzy wojskowej lub policyjnej w przeciągu dni ośmiu.

To samo odnosi się do tych, którzy ukradzione przedmioty wojskowe nabyli w drodze kupna itp.

2) Niezastosujący się do powyższego rozporządzenia podlega karze więziennej do pięciu lat i karze pieniężnej do stu tysięcy marek lub jednej z tych kar.

Poznań, dnia 22. stycznia 1919.

Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej.
Ks. Adamski. W. Korfanty. Adam Poszwiński.

Na marginesie.

Werbunki.

Ścisk, hałas w werbunkowem biurze,
Tłoczy się dzielna brać, —
Dziś surdut, jutro już w mundurze,
[illegible] stać!
Jakże zapisać was?«
Każdy z kolei mu odpowie:
»Na komendantów nas!

A pan profesor w swym pokoju,
Targając siwy wąs,
Przegląda listy, pośród znoju,
Krzywią się usta, w dąs.
Tylu się zgłasza, z sercem skorem,
Już zgłoszeń setka jest,
A każdy chce być dyrektorem —
Ofiarny, piękny gest!

I radcą przy intendantutze,
Niejeden chciałby być,
A słodko szepce: »Sprawie służę
Dla Sprawy pragnę żyć!«
A każda ciocia, albo mama
Sąsiadce prawi: »O
Mój syn... na przyznaj, powiada sama,
Gdyby nie on, to co?«

Styczeń 1919. »Z. T.

Czy chcecie

porządku i spokoju? Czy chcecie pokoju i chleba? Czy chcecie prawdziwej wolności?

Jeżeli tak, zgłaszajcie się do wojska polskiego.

Ale zaraz!!

Wiadomości miejscowe i potoczne

— * **Dowództwo Główne** donosi: „Ku uczczeniu objęcia naczelnego Dowództwa nad zbrojnemi siłami Wielkopolski przez Pana Generała składam na Jego ręce w imieniu mojem i mej żony Marji z Mielżyńskich tu załączone 50 000 marek na cele powstającego w naszej dzielnicy Wojska Polskiego" — Zygmunt z Bytynia Kurnatowski, Gościeszyn pow. Smigielski.

Dnia 20. stycznia 1919.

Dziękując J. W. P. Kurnatowskim za ten szlachetny patryjotyczny dowód ofiarności publicznej i troski o byt żołnierza, mam nadzieję, że fakt ten nie pozostanie odosobnionym i społeczeństwo poprze czynem nasze młode powstające formacje, które tylko pod tym warunkiem stać się mogą prawdziwą ostoją bezpieczeństwa i siły Ojczyzny naszej.

Dowbór Muśnicki,
Generał-porucznik.

— * **Repertuar Teatru Polskiego:**
W czwartek „Carewicz".
W piątek „Betleem Polskie".
W sobotę „Carewicz".
W niedzielę 26. bm. po poł.: „Betleem Polskie" — wieczorem „Betleem Polskie".
W przygotowaniu „Kiliński", sztuka narodowa w 5. aktach przez Załogę.

— * **Z teatru.** W przygotowaniu »Kiliński«, sztuka narodowa w 5. aktach przez Załęgę. Premjera tej sztuki odbędzie się już w poniedziałek. Następne przedstawienia we wtorek i w środę. Rolę tytułową odegra p. Władysław Stoma. W sztuce tej bierze udział cały personał teatru. Reżyseruje p. Ryll.

Na ostatnich przedstawieniach „Betleem" zebrał dziadek p. Ryll 355.53 mk. na ochronkę Ks. Arcypasterza na ręce p. Dr. Żniniewiczównej; 824.10 mk. na Pomoc Lwowa na ręce Banku Spółek Zar.; 650.27 mk. na założenie gospody żołnierskiej na ręce p. Cichowiczowej.

— * **Obrażanie uczuć polskich w biurach magistrackich.** Donoszą nam z miasta, że urzędnicy w miejskiem biurze pośrednictwa pracy, w pokoju nr. 2. na parterze, proszących o pośrednictwo Polaków załatwiają opryskliwie i odmownie, o ile mówią po polsku i obrażają wprost uczucia polskie interesentów. Jednej z żon, znajdującego się w szeregach polskich żołnierza, na prośbę o pracę oświadczył urzędnik w tymże biurze urzędujący (dziś o godz. 10 i pół rano), że pracy dla niej niema, że ma się zwrócić do polskiego rządu jeśli jej mąż walczy w polskim wojsku, że przecież teraz polska sprawiedliwość powinna jej pomóc. Tymczasem dzień poprzednio przyrzekł był wskazać miejsce pracy. Na oświadczenie, że mąż walczy w szeregach polskich, urzędnik ów oświadczył z ironją, że poco to było wstępować do wojska polskiego, przecież znalazłaby się jakaś inna praca i ewentualnie pomoc z kasy magistrackiej albo z towarzystw niemieckich, dających zapomogę na bezrobocie i na żonę, dziecko itd.

Należy położyć kres urzędowaniu urzędnika, obrażającego uczucia narodowe interesentów polskich i występującego wrogo przeciw wojsku polskiemu.

— * **Węgle z Królestwa dla Poznania.** Główny Urząd Żywnościowy upoważnił, jak nam donoszą, w porozumieniu z Naczelną Radą Ludową jednego z swych członków do pertraktacji w kwestji dostawy węgla dla Księstwa Poznańskiego z rządem warszawskim. Wynik jest pomyślny, gdyż dostawa węgla w najbliższych czasach jest zapewniona. Coprawda początkowo na wielkie ilości liczyć nie można. Główny Urząd Żywnościowy pozostaje w stałem porozumieniu z rządem warszawskim o dalsze dostawy.

Dalej z polecenia Głównego Urzędu Żywnościowego Urząd Prowincjonalny Spirytusowy stawia pewne ilości okowity do palenia do dyspozycji, aby zapobiedz w ten sposób brakowi opału i środków oświetlenia.

— * **Anonimy czyli listy bez podpisu.** Dochodzą nas listy bez podpisu. Zawierają one oskarżenia osób i żale na stosunki. Listy takie bez podpisu nie mają dla nas żadnej wartości, musimy wymagać, ażeby oskarżający innych albo żalący się posiadali tyle obywatelskiej odwagi, że się podpiszą. Tylko w takim razie możemy dać skargom i doniesieniom wiarę.

Wydział polityczny N. R. L.
w z. Świtala.

— * **Odpowiedź Ks. Prymasa** na złożony Mu hołd na Wiecu Dzielnicowym Nauczycieli Polaków: Panom i Paniom, zebranym na pierwszym wiecu nauczycieli i nauczycielek w Poznaniu, dziękuję za wyraz przywiązania do religji i Kościoła, prosząc Pana Boga aby błogosławił szlachetnym postanowieniom, na wiecu powziętym. † Edmund,
Arcybiskup Gniezn. i Poznański.

— * **Stowarzyszenie werkmistrzów polskich.** W dniu 18. stycznia odbyło się zebranie wstępne werkmistrzów polskich celem naradzenia się nad utworzeniem polskiego stowarzyszenia werkmistrzów. Na zebraniu tem postanowiono po dyskusji, która potrzebę założenia takiego towarzystwa stwierdziła, zwołać zebranie szersze z udziałem przedstawiciela Zjedn. Zawod. Pol. posła Nowickiego, które się ma odbyć w nadchodzącą sobotę o godz. 7. wiecz. w lokalu p. Świtalskiego przy ul. Podgórnej. Uprasza się wszystkich werkmistrzów Polaków o jak najliczniejszy udział.

— * **Termin do składania deklaracji podatkowych** przedłużony został do 30. bm.

— * **Tow. Młodych Przemysłowców w Poznaniu** odbyło w poniedziałek roczne walne zebranie. Obrady zagaił prezes p. Wolniewicz, powierzając przewodnictwo p. Miklaszewskiemu, który powołał do pióra p. Kołodziejczaka. Ze sprawozdania zarządu wyszczególniamy co następuje: Do Towarzystwa należało przy końcu roku sprawozdawczego 721 członków, majątku posiada Towarzystwo 31 650 m., bibljoteka obejmuje 2150 dzieł, przeczytano książek przeszło 7000. Do zarządu wybrani zostali na rok przyszły pp. Wolniewicz prezesem, Wolsztyniak Józef zastępca prezesa, Ruczkowski Wiktor sekretarzem, Greinert Paweł zastępcą, Latowski Leon skarbnikiem, Kociałkowski bibljotekarzem, Woźniczka Tomasz zastępcą, Górski Mikołaj i Krzyżagórski Franciszek radnymi. Walne zebranie uchwaliło na wojsko polskie jednorazowo 1000 mk., prócz tego złożyli na ten sam cel zebrani członkowie 253,50 mk. Polskiej pożyczki wojennej uchwalono nabyć z funduszów Towarzystwa za 10 tysięcy marek.

— * **Polski Czerwony Krzyż. Zebranie** członków zatrudnionych w nocnej służbie na dworcu odbędzie się dopiero w poniedziałek 27. bm. o godz. 6. po poł. w mieszkaniu Dr. Nowakowskiego.

Dr. Nowakowski.

— * **Z powodu braku węgla** zamknąć musiano od 21. bm. gazownię miejską. Że nie zamknięto równocześnie także i zakładu dla wytwarzania elektryczności, to jedynie dla tego, ponieważ z zamknięciem tego zakładu unieruchomione zostałyby pompy dostarczające wody, lazarety, szpitale i inne dla ogółu niezbędne przedsiębiorstwa, pracujące za pomocą siły elektrycznej. Aby uchronić ludność od tego niebezpieczeństwa i małe zapasy węgli zachować jaknajdłużej dla zaopatrzenia miasta w wodę i prąd elektryczny trzeba było gazownię na pewien czas zamknąć.

Zamiast gazu wydawać będzie miasto do oświetlania karbid, zaś na opał nadejdzie prawdopodobnie już w najbliższych dniach znaczniejsza ilość torfu, który wydany zostanie ludności.

— * **Wydział Towarzyski.** Przypominamy członkom Wydziału Towarzyskiego Pań, że w piątki między godz. 5. a 7. wiecz. spotykamy się w świetlicy w Bazarze. Zarząd.

— * **Baczność gimnazjaści!** Uprasza się wszystkich gimnazjastów, którzy wstąpili do wojska, aby przesyłali swe adresy wojskowe wyłącznie drogą pocztową na ręce kol. Jankow-

skiego, Ogrodowa 10 p. adr. Fr. Wilczewski, w celu ułatwienia korespondencji i ze względów statystycznych.

— * **Wykłady polityczne.** W czwartek dn. 23. bm. o 6. wiecz. w Muzeum Mielżyńskich (sala wydziału lekarskiego) czwarty z kolei wykład Dr. A. Koperskiej o własności.

Kom. usw. pol. kobiet.

— * **Tygodnik Urzędowy Naczelnej R. L.** Ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Urzędowego Naczelnej Rady Ludowej". Pismo zawiera szereg rozporządzeń komisarjatu oraz komunikaty i obwieszczenia poszczególnych sekcji N. R. N. Tygodnik Urzędowy otrzymywać będą bezpłatnie Rady Ludowe za pośrednictwem Rad Ludowych Powiatowych, starostowie oraz wszystkie urzędy w obrębie N. R. L. Objętość pisma wynosić będzie zależnie od materjału, 4—8 stron druku. Kierownictwo redakcyjne spoczywa w ręku decernenta prasowego w N. R. L., P. J. Szmańdy.

— * **Nie urządzać zabaw publicznych!** Komisarjat Naczelnej Rady Ludowej zwraca uwagę, żeby ludność wobec poważnej i dziejowej chwili godnie się zachowywała, by publicznych zabaw tanecznych itp. nie urządzano.

— * **Baczność akademicy Polacy!** Wszystkich akademików polskich (także nie należących do Związku Akad. Polaków, którzy na pierwszą odezwę naszą jeszcze się nie zgłosili, prosimy o podanie następujących danych: 1. Imię, nazwisko, adres. 2. Wydział — ile ma semestrów. 3. Jakie ma obecnie zajęcie, czy na ew. stanowisku jest niezbędny. 4. Czy posiada jakie kwalifikacje wojskowe. 5. Czy pracował wśród ludu naszego i czy pracy takiej się podejmuje.

Biuro akademickie,
obecnie św. Marcin 40. pok. 28.

* **Sprostowanie.** W nekrologu przedwczorajszym zaszła pomyłka. Zmarłym był śp. Bolesław Peche, stuch. med. z Siernik pod Rogoźnem.

— * **Koncert Prawdzic - Laymana.** Prawdzic-Layman, tenor opery warszawskiej, przybywa, jak się dowiadujemy, dnia 30. stycznia do Poznania i da koncert na sali Lamberta. Bliższe szczegóły zostaną jeszcze ogłoszone.

— * **Żołnierze Polacy** z oddziału telefonistów z Kernwerku, izba 17, pluton 3, proszą o darowanie im rozciąganej harmoniki.

KRONIKA PROWINCJONALNA.

— * **Ostrów.** (Najazd lotnika niemieckiego.) W czwartek w południe ukazał się nad miastem naszem aeroplan niemiecki od strony Śląska i zrzucał bomby na pociąg jadący do Kalisza. Na szczęście szkód nie wyrządził.

— (Polski Czerwony Krzyż.) Po odbyciu kursu sanitarnego przez p. Dr. F. Ks. Cieszyńskiego utworzył się tu Oddział Czerwonego Krzyża, którego celem opieka nad rannymi żołnierzami i zaopatrywanie ich w rzeczy, których nie sprawia władza wojskowa. Zarząd tworzą pp. Langowa, Daszkiewiczowa i Begalowa. (n)

— * **Osieczna.** (Śp. Franciszek Błażejewski.) W niedzielę 12. b. m. poległ na patrolce w sile wieku śp. Franciszek Błażejewski, z zawodu stolarz i obywatel osiecki. Jeszcze dzień przedtem, t. j. w sobotę 11. b. m. pospieszyli na wezwanie, bez namysłu, ochotnicy miejscowi, a na ich czele ś. p. Franciszek Błażejewski, który zagrzewał swoich towarzyszy do wytrwania w walce i odparcia wroga siłą przeważającego a znajdującego się tuż pod miastem O. sieczną. To im się szczęśliwie udało.

Nazajutrz rano, chcąc stwierdzić, czy wróg znów nie zagraża miastu, udał się również jako pierwszy z kilkoma towarzyszami broni na patrolkę, z której niestety już nie wrócił o własnych siłach. Pomiędzy Klonówcem a Lipnem raniony został śmiertelnie w żywot i po kilku godzinach, przyjąwszy wpierw sakramenta św., oddał Bogu ducha. Odwiedzających go przed śmiercią oświadczył śp. Franciszek wyraźnie, iż śmierć nie jest dla niego przykra, gdyż umiera w obronie Ojczyzny.

Pogrzeb odbył się w Osiecznie w czwartek, 16. b. m.

Zanim liczny i wspaniały pochód ze sztandarami o barwach narodowych odprowadził zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, wygłosił miejscowy ks. proboszcz Steinmetz mowę żałobną i streścił w krótkich lecz pięknych słowach życie i charakter zmarłego, mianowicie jego gorliwość jako katolika i Polaka. Cześć jego pamięci. A.

— * **Ostrzeszów.** (Uczczenie poległych bohaterów). Wypadki ub. tygodnia pogrążyły całe miasto w głęboką żałobę. 6 młodzieńców Polaków złożyło bowiem swe życie na ołtarzu Ojczyzny, broniąc z prawdziwie męskim zapałem naszego grodu przed najazdem „Heimatschutzu". Nazwiska ich brzmią: Wacław Witczak z Pleszewa, Jan Kołowicz ze Szklarki myślniewskiej, Stanisław Banszak ze Skalmierzyc, Tomasz Markiewicz z Pleszewa, Seweryn Menzel z Kremsy pod Ostrowem, Stanisław Bąk ze Skalmierzyc. Obywatele miasta naszego nie szczędzili sił i trudów, aby cieniom poległych w sposób wręcz majestatyczny oddać ostatnią przysługę. Eksportacja druha śp. Wacława Witczaka z Pleszewa otwierała szereg owych smutnych lecz podniosłych pochodów pogrzebowych. Było to 14 bm. po południu o godz. 5. Przed kościołem św. Anny zebrał się tłum niezliczony. Pochód ruszył ku dworcowi. Udział brały wszystkie towarzystwa ze sztandarami; kroczyli skauci, członkowie P. C. K. Sokoli, Straż Ludowa, wojsko, panienki niosły niezliczoną ilość wieńców. Na dworcu pożegnał młodego bohatera rzewnemi słowy ks. Kledzik, stawiając go jako wzór towarzyszom broni i wyrażając mu zarazem podziękowanie miasta za to, że swą młodzieńczą piersią obronił nasz gród. Pociąg ryszył a tłumy rozchodziły się do domu, niosąc w sobie przekonanie, że to nie była daremna ofiara. Następnego dnia odprowadzono resztę poległych na miejsce spoczynku. Bodaj czy miasto nasze przeżywało kiedy podniosłe sze chwile. Kościółek św. Anny, który zbudowano w czasie rozbioru Polski, który więc widział kościuszkowskich „chłopów", który był świadkiem zachodzącej naszej gwiazdy dziejowej z tego samego kościoła wzbiła się ku niebiosom do nowego życia owa gwiazda wiary i nadziei, która w czasach największego kataizmu dawała nam rękojmię, że Polska zmartwychwstanie zmartwychwstaniem zupełnem.

Materjał polski na kongres pokojowy. W najbliższym czasie wyjedzie do Paryża na kongres pokojowy p. Kazimierz Pułaski, szef biura prac przygotowawczych dla kongresu pokojowego. Z p. Puławskim udaje się grono urzędników polskich którzy zabierają ze sobą archiwa oraz nagromadzony materjał mający być wydany do dyspozycji kongresu. (Pat)

Paderewski delegatem na kongresie pokojowym? Kurjer Warszawski pisze: Jak się dowiadujemy z wiarogodnego źródła, jest rozważana obecnie sprawa delegata rządu polskiego na kongres pokojowy w Paryżu. Istnieje projekt, aby ważną misję tę powierzono premierowi i ministrowi spraw zewnętrznych p. Ign. Paderewskiemu. (Pat)

Misja angielsko-francuska w Krakowie. Bawiący tu szef francusko-angielskiej misji wojskowej generał Barthelemy przyjmował wczoraj przedstawicieli stronnictw politycznych. Jan Barthelemy interesował się polskiemi stosunkami politycznemi i ugrupowaniami polskiemi i odbył dłuższą dyskusją z wybitnemi przywódzcami politycznymi na temat obecnych stosunków. W czasie obiadu, w lokalu kasyna wojskowego, wydanego na cześć gości, gen. Gołogórski wzniósł toast na cześć armji sprzymierzonych. W odpowiedzi generał Barthelemy pozdrowił bohaterskich żołnierzy polskich i naród polski.

Wczoraj we wtorek o godz. 11. w południe odbył się pod pomnikiem grunwaldzkim wiec ludowy, w którym brali udział również członkowie misji. (Pat)

Pułkownik House żyje. „Neues Wiener Journal" donosi z Hagi, że wiadomość, podana przez Biuro Wolffa o śmierci Housego, wielkiego przyjaciela Polaków i powiernika Wilsona nie sprawdza się. Pułkownik House zachorował ciężko, życiu jego jednak nie grozi niebezpieczeństwo. W najbliższych dniach weźmie on udział w obradach pokojowych. (PAT.)

Pomoc wojsk koalicyjnych dla Polski. Gen. Barthelemy, który bawi obecnie w Krakowie, ma powierzoną sobie bardzo ważną misję polityczną i wojskową, przedewszystkiem ma on zbadać stosunki państw środkowo-europejskich, zagrożonych bolszewizmem. Gen. B. obejmuje kierownictwo armji, która rozpocznie operacje przeciwko bolszewizmowi. Armja jest już zorganizowana. Wojska gen. B. podążą przedewszystkiem do Polski, aby uwolnić ją od niebezpieczeństwa bolszewizmu. (PAT.)

Amerykańscy Polacy śą nam żywność. Dzienniki polskie donoszą, że rząd polski otrzymał zawiadomienie, iż Polacy amerykańscy zakupili za miljon dolarów żywności dla większych miast polskich. Żywność już jest w drodze. (PAT.)

Zapis olbrzymich sum na pożyczkę państwową. Dzień wczorajszy był drugim z kolei dniem ożywionego zakupu asygnat polskiej pożyczki państwowej. W dniu wczorajszym zakupiono w urzędzie pożyczek państwowych asygnat na 940 000 marek i na 439 0 0 rubli. Tak samo we wszystkich bankach i instytucjach finansowych był wczoraj pokup bardzo ożywiony. (PAT.)

Nowy minister oświaty. Ministrem oświaty mianowany został profesor Łukasiewicz, szef sekcji szkolnictwa wyższego w ministerstwie oświaty. (PAT.)

Z posiedzenia Rady Ministrów. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów postanowiono między innemi wyasygnować znaczniejszy kredyt na zakup materjałów wojennych dla armji polskiej. Omawiano również sprawy aprowizacji a zwłaszcza sprawę sprowadzenia żywności z państw koalicyjnych. (PAT.)

Polska pożyczka państwowa. Wczoraj zakupiono w urzędzie polskiej pożyczki państwowej asygnat za miljon 200 000 rubli oraz za 345 000 mk. (PAT.)

Ostatnie wiadomości.

Aresztowanie Polaków na G. Śląsku.

W czwartek przed południem aresztowano w Pyskowicach p. Kwaśnioka, który z polecenia p. Michałowskiego ofiary zbierał, u p. M. zaś zabrano pieniądze i listę składkujących. Po południu o godz. 4 przesłuchano p. M. na policji, odprowadzono na sąd, gdzie powtórnie go przesłuchano, aresztowano i do więzienia sądowego odprowadzono. Na drugi dzień około godz. 10. przed poł. transportowano pp. M. i K. razem z pospolitym zbrodniarzami przez całe miasto na dworzec i zawieziono koleją do Gliwic, gdzie ich znów do więzienia wtrącono. Tak policja pyskowska jak i sędzia w Pyskowicach z przesłuchów dowiedzieli się, iż pp. M. i K. żadnej zbrodni nie popełnili, boć zbieranie ofiar od Polaków na polskie cele partyjne, dla kasy Rady Ludowej w Gliwicach nie jest zbrodnią ani przestępstwem. Mimo to w Gliwicach znowu ich razem ze zbrodniarzami przez całe miasto przeprowadzono aż do więzienia. Ale w Gliwicach p. prokurator inaczej się zapatrywał na „zbrodnię pyskowską" aniżeli pp. burmistrz, sędzia i oficer z „Grenzschutzu" w Pyskowicach i rozkazał tak p. Michałowskiego jak i Kwaśnioka około godz. 6 wieczorem wypuścić na wolność. Tak skończyła się sprawa barbarzyńskich aresztowań. Ale zachodzi teraz pytanie: kto przysłał tajnego policjanta Groehlinga-Mikulskiego do Pyskowic, kto rozkazał pieniądze aresztem obłożyć, kto niewinnych obywateli polskich uwięzić? Pieniądze są dotychczas nie zwrócone!

Rząd pruski traktuje z Polakami o wydanie zakładników.

Berlin, 22. 1. (WTB.) Rząd pruski wystosował następujący telegram do Naczelnej Rady Ludowej: Generalna komenda w Frankfurcie n. O. przesłała nam telegram polskiej Rady Ludowej w sprawie polityki zakładników i represalji. Odpieramy zarzut nieludzkiego obchodzenia się ze strony organów naszych jako nieuzasadniony, podnosimy atoli na podstawie wiarogodnego materjału faktycznego przeciw organom polskim ciężkie oskarżenie, że nietylko obchodzono się w nieludzki sposób z niemi nieprawnie zatrzymanymi osobami lecz dopuszczano się także kilkakrotnych jak najokrutniejszych morderstw. Szczegółowe mamy wiadomości o zamordowaniu posiedziciela ziemskiego Hazy Radlitza i sześciu innych właścicieli ziemskich w cytadeli (Kernwerk) poznańskiej. Czynimy odpowiedzialnymi wszystkich interesowanych za nieprawne szkody, jakie doznają obywatele niemieccy na zdrowiu, życiu lub mieniu. Poleciliśmy organom naszym, żeby narazie nie brano zakładników, i żeby wręczano nam spis wszystkich zatrzymanych dotąd zakładników. Jesteśmy gotowi do wypuszczenia na wolność obustronnych zakładników. Oczekujemy narazie spisu zakładników wziętych po stronie polskiej. (podp.) Hirsch.

Nasz Rada Ludowa nie pozostanie dłużna odpowiedzi na zarzuty i [illegible] zachowały noty niemieckie.

Trocki w [illegible]

Berlin, 21. 1. (WTB.) Przywódca bolszewików rosyjskich Ra[illegible] zjawił się znowu w Berlinie i usiłował już znowu podjąć komunikację z rozproszonymi wodzami Spartakusowców.

Proklamowanie monarchji w Portugalji.

Londyn, 21. 1. (WTB.) Reuter donosi z Madrytu: Rząd hiszpański dowiaduje się z Portugalji, że ruch monarchiczny w Portugalji odniósł zwycięstwo. W Oporto utworzono nowy rząd i obwołano byłego króla Manuela królem. Lizbona przyłączyła się podobno do ruchu tego. Minister wojny oddał się na usługi monarchistów.

Chorągwie narodowe i koalicyjne
w każdej wielkości z prawdziwego materjału polecam
St. Wesołek, Ulica Ludwiki 4 TELEFON 4157. z1718

GODŁA firmowe
każdego rodzaju wykonuje z1726
H. Rumatowski, mistrz malarski, Poznań,
ulica Wrocławska 10. Specjalność: firmy szklane.

Po powrocie techników moich z pola, przyjmuję znowu n204
reparacje i strojenia.
Carl Ecke,
fabryka fortepjanów,
ul. Wiktorji 19. Telef. 3925.

Wróciwszy z pola, udzielam nadal gruntownych lekcji
gry na fortepjanie i skrzypcach
KAZIMIERZ ERNST,
z14 Przy Bożnicy 16. (Am Temoel).

Kawiarnia „Astoria"
ul. Szeroka nr. 15.
Codziennie koncert i kabaret.
Melita, dama zamaskowana.
Halina Wiszewska.
Stanisław Hirst, król tańca deszczu.
Karol Romer.
Tańce ogólne.
Początek o godz. 6 [illegible] w

HOTEL RZYMSKI
Codziennie od 5-ej
herbatka z koncertem
z270

Sprzedaże

Z pewnego środku na rozmaite
FUTRA
na sprzedaż u kuśnierza Szulca przy ulicy Wiktorji 16. z1626

Nowy dywan linoleum 2×3 mtr. przedwojenny bardzo ładny za 330 mk do sprzedania ul. Rycerska 28 III, piętro na prawo, tylko do południa od 11—12. z1638

2 domy
w dolnej części miasta, nowoczesne urządzone, korzystne na sprzedaż. Zgł. do eksp. niniejszego pisma p. z1611

Korzystnie do nabycia
chorągiew narodowa
Myszkowski,
ul. W. Świętych 8, III. na prawo.

Bardzo wiele, dobrze rentujących się KAMIENIC w Poznaniu mam polecenie sprzedać. Zatem wybór znaczny.
ST. JAX Poznań, ul. Rycerska 40 I (Ritterstr.) Telefon 1773. z1694

Nowa bielizna męska
wierzchnia i spodnia, koszule nocne, mat. mundur i spodnie wojsk. do sprzed. ul. Augusty 10 part. 1

DOM z1622
w śródmieściu z składem przy bardzo ożywionej ulicy korzyst. do nabycia J. Bielawiak, Posadowskiego 5

30 stołów i 120 krzeseł
na warszaty. z 1665
Zakład chowu drobiu,
Poznań-Sołacz.

DOMEK miejski
z wielkim ogrodem owocowym warzywnym i większą ilością pod korzystnemi warunkami na sprzedaż. Bliższe wiadom. udziela
Schönberg, z1660
Starołęka-Poznań,
ulica Doroty nr. 42.

Hotel,
gastronomja i sklad kolonjalny w mieście blizko dworca przy głównym torze kolej, zaraz do sprzedania, z pow. choroby właściciela. Cena 70.000 mk. przy wpłacie 10-15,000 mk. Zamieszkuje 5 lokatorów — 1 bławatnik i rolnik, przynosi dzierż. 2000 mk. Zgłosić zechcą się tylko dzielni fachowcy do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z1657.

Dobrze prosperujący
skład detal.
przynoszący dobre zyski, w dobrem położeniu miasta Poznania do sprzedania. Do objęcia potrzeba 200—250 tys. mk. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod z1617.

DOM
nowy i modnie wybudowany, który się świetnie procentuje jest w Poznaniu na Łazarzu pod bardzo korzyst. warunk. do sprzedania. Bardzo nizkie dzierż. przynoszą 18 tys. mk. rocznie. Zgł. do eks. Kurj. Pozn. pod z1707

2 kamienice
w środku miasta Poznania zaraz na sprzedaż pod korzystnymi warunkami. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z 1722

2 wchodowych drzwi dębowych z1718
z góry ze szyby, na sprzedaż.
Bruno Nietel, ul. Głogowska 51

Kupię z większą zaliczką
kamienicę
lub WILĘ w Poznaniu lub w większ. mieście prowincjonalnem, gdzie znajdują się wyższe szkoły. Zgłosz. (pośrednik wykluczony) z pod. warunk. sprzedaży do eksp. pisma niniejsz. pod z1654

Kamienicę
kupię z zaliczką 12—18000 mk., oraz KAMIENICĘ z zal. 30—45000 m., ostatnia w górnej części miasta Poznania. z 1731
Schroeter, ul. W. Berlińska 5. I.

1 ctr. karbidu i 95 ltr. nafty
po bardzo korzystnych cenach ma na sprzedaż Lokom. Lubońska ul. Młyńska 13. II. z1688 Zgłosz. od 1—3 i od 7—10 wiecz.

Osiadłem w TORUNIU
i przyjmuję wszelkie prace w zakres budownictwa wchodzące. — Wykonuję rysunki i kosztorysy.
Proszę o łaskawe poparcie mego młodego przedsiębiorstwa.
ARNOLD ROSOCHOWICZ
TORUŃ z 729
BUDOWNICZY-ARCHITEKT
Ul. Strumykowa (Bachestr.) 17. I. ptr.

Węglik
w hutkach stalowych do oddania najwięcej dającemu. Łask. oferty uprasza się najpóźniej do 27. bm. do n663
Intendentury Wojsk Polskich w Poznaniu,
Oddział II.

KUPNA

Poszukuję kupna
apteki
przy wpłacie 40—50 tys. marek. Uwzględniam lityki zgłoszenia od koleg. posiedzicieli. n660
Pluciński, Altberun O/S.

Poszukuję kupna nowego lub dobrze utrzymanego n620
koła (roweru)
Spieszne zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje J. Marszał, Rybaki 22a. II. ptr.

Korzystne polecenie!
Futra spacerowe, sportowe, do podróży damskie, dla woźniców
Kamizelki kalesony worki do nóg dery na wóz futrzane
Przeróbki futer męskich itd.
Podszycia futrzane i skórki na kołnierze
Kołnierze i czapki dla woźniców
Do wyboru się nie wysyła.
Max Cohn jr.
ul. Bismarcka 1. n653
w domu narożnym ul. Berlińskiej 6

W walkach pod Szubinem i Żninem polegli:

Marjan Andrzejewski
z Poznania — wachmistrz
i strzelcy: z 1684

Piotr Mocek z Mosiny

Józef Specht z Poznania

Stanisław Tomczak z Włastowa, pow. średzki

Kazimierz Wozowski z Poznania

Aleksander Gąsiorek
z Trzebawia p. Stęszewem

Karol Krzyżaniak Piotrowskie Huby pow. szamotulski

Wojciech Maślona z Kępna,

Cześć zacnym druhom i obrońcom Ojczyzny!

Pułk konnych strzelców.

Pogrzeb 4 ostatnich odbędzie się w czwartek, dnia 23. bm. o godz. 2. po poł. z śmiertelnicy głównego lazaretu wojskowego przy ul. Wałowej na cmentarz garnizonowy.

Dnia 21. stycznia zasnęła w Bogu, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, nasza najdroższa córka i siostra ś. p.

Zofja Węclewska

w 22. wiośnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w Berlinie, w piątek, 24. b. m.

W ciężkim smutku pogrążeni

rodzice, siostry i rodzina.

Berlin—Poznań. z 1692

Dnia 17. stycznia 1919. zasnął w Bogu, w domu rodziców, we Wrześni ś. p.

Mieczysław Białecki,
student filozofji.

Pałająca miłość ojczyzny, gorąca chęć przysłużenia się społeczeństwu, oto najgłówniejsze cechy, charakteryzujące tę duszę wielką i szlachetną. Z prawdziwem zaparciem się siebie pracował przedewszystkiem nad kształceniem się młodzieży polskiej, która Mu wiele zawdzięcza.

Niech spoczywa w pokoju!

Za grono przyjaciół: n 664
kuzyn i przyjaciel
Marjan Białecki, nauczyciel.

Dziś rano o godz. 7¼ zmarł nasz długoletni członek Zarządu tutejszego Banku Ludowego ś. p.

Kazimierz Wierzychowski

we wieku 66 lat.

W Zmarłym traci Spółka nasza gorliwego współpracownika, który przez szereg lat dbał o dobro Spółki naszej. Cześć Jego pamięci!

Miejska Górka, 21. I. 19. z1691

Zarząd i Rada Nadzorcza Banku Ludowego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 10. przed południem.

W sobotę, dnia 11. stycznia poległ na polu chwały pod Szubinem, nasz najdroższy, nigdy niezapomniany syn, brat, szwagier, kuzyn i wuj ś. p.

Piotr Mocek

w 22. roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek w Mosinie o godz. 9. rano.

z1719 W smutku pogrążeni

rodzice i rodzeństwo.
Mosina—Poznań.

Ziemia ojczysta, za którą krew przelał, niech Mu lekką będzie.

Dla organizacji naszej poszukujemy n671

generalnego sekretarza

Od kandydatów wymaga się, aby posiadali zdolności organizacyjne, ogólne wykształcenie kupieckie i zamiłowanie do pracy ideowej na gruncie zrzeszenia zawodowego.

Reflektanci zechcą nadesłać zgłoszenia swe wraz z odpisami świadectw, których się nie zwraca, do prezesa kol. **Cz. Bugzela** w Poznaniu, ulica Szarloty nr. 3.

Zjednoczenie Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu.

Po krótkich lecz bardzo ciężkich cierpieniach, powołał Pan Bóg do grona Swych aniołków naszą jedyną, najdroższą i nigdy niezapomnianą córeczkę

Halinę

w pierwszej wiośnie życia. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 23 o godz. ½3 z domu żałoby przy ulicy Półwiejskiej 29. (z1729

W ciężkim smutku pogrążeni
F. Kaczmarek z żoną

Półrocz. kurs seminaryjny
w Pleszewie,
urządzony z polecenia wydziału dla oświaty przy Naczelnej Radzie Ludowej w Poznaniu w celu wykształcenia n648
nauczycielek pomocnicz.
rozpoczyna się 1. lutego. Egzamin wstępny 31. stycznia. Zgłoszenia przyjmuje **rektor Żelazny** w Pleszewie. Na życzenie postaramy się o stancje dla kandydatek.

Praca

2 panienki polki chciałyby brać **lekcji polskiego,** gramatyki i ortografji. Upr. się o oferty do eks. Kur. p. z1614

Kto udzieli **pannie** wiecz. tamo **lekcji gramatyki i korespond. polsko-kup.?** Łaskawe zgłoszenia przyjm. eksp. Kuriera Poznańskiego pod z 1633

Kto udzieli dwom panienkom **lekcji polskiej stenografji!** Zgłosz. do eksp. Kurj. pod z1618

Potrzebna zaraz z1683
nauczycielka
do pomocy w udzielaniu lekcji prywatnych w godzinach popołudniowych. Bliższe szczegóły **ul. Ludwiki 8.** I. ptr. na prawo

Która z nauczycielek w pobliżu Dolu. Wildy przyjmie do kółka dwuch 8-io i 9-io letn. chłopców? Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę do eksp. Kurjera pod lit. z 1663

Książkowy rutynowany, obeznany z podwójną ameryk. książkow., pracował także w banku w Berlinie, poszukuje **posady** w Poznaniu lub na prowincji. Łask. zgłosz. do eksped Kuriera Pozn. pod z 1652

Dwie panienki 17 i 18 letn. poszukują **zajęcia** u dentysty lub w aptece w Poznaniu. Zgł. do eksp. Kur. pod z 1684

Stenotypistka
także początkująca znajdzie miejsce zaraz lub od 1. 2. br. n641
Fryderykowska 14 I biuro

Dla mego syna który ma chęć wyuczyć się za **ogrodnika** szukam miejsca od 1. 4. 19. najchętniej w większym ogrodn. i o ile możności w W. Ks. Poznańskiem. Łask. zgłoszenia upr. się do eksp. Kurjera Pozn. pod n661.

Panienka do nauczenia akt i pisania w biurze potrzebna zaraz **Adw. Müller,** ul. Wielka Berlińska nr. 65. z1649

Ogrodnik żon., z rum. ogrodów poszukuje od 1. IV. samodzielnej **posady.**
W. Antkowiak, z1698
Oporowo pod Wronkami.

Kantorzystka
lat 24. która samodz. pracuje 7 lat w niem. biurze, poszukuje **posady** w wiekszym polsk. przedsięb. lub biurze wojsk. Łask. zgł. z pod. pensji do eksp. Kurj. Pozn. pod z 1635

Aptekarz, lat 46. żonaty, dzielny w swym zawodzie 20 lat na obczyźnie, poszukuje w Księstwie Poznańskiem lub w Królestwie odpowiedniego **stanowiska,** ewtl. jako chemik. Oferty upr. się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod literą z1301.

Seminarzysta poszukuje przejściowo **odpowiedn. zajęcia.** Of. do eksp. nin. pisma pod z1304

Dla syna mego **pomocnika drogerji** z czteroletnią praktyką poszukuję od 1. II. odpowiedniej **posady.** Zgłoszenia upr. się pod nr. **300** postlagernd **Manieczki** Kreis Schrimm. z1705

Lekarz-dentysta w Księstwie poszukuje biegłego **technika** lub **techniczkę.** Panowie lub panie obeznani ze złotem i kauczukowem technictwem zechcą swoje oferty nadesł. do eksp. Kur. pod z 1676

Wychowanie i Szkolnictwo.

DZIAŁ III. WYCHOWANIE NARODOWE i MORALNE.
DZIAŁ IV. SZKOLNICTWO.
(Dlasze działy w następnych ogłoszeniach).

BINDER K., Stypendja w Królestwie Polskiem —,90
BOLLAND A., O szkolnictwie handlowem w Galicji 1,80
CHRZANOWSKI IG., Wielka reforma szkolna Konarskiego —,45
DOBROWOLSKI ST., Nauczyciel ludowy jako główny czynnik rozwoju szkolnictwa 1,20
GŁOS NAUCZYCIELSKI, organ zrzeszenia nauczycielstwa pol. szkół początkowych, oddzielne zeszyty z roku 1918/19 po 2,—
HEILPERN M., Szkoły zawodowe 4,80
KOSMOWSKA I. W., Tadeusz Czacki, twórca szkolnictwa polskiego 1,10
— Towarzystwo Szkoły ludowej w Galicji 1,—
— Związki młodzieży 1,60
KRYSTAL B. Dr., Zagadnienia oświaty akademickiej 1,80
KUTRZEBA ST. Prof. Dr., Uniwersytety warszawskie —,30
MĘCZKOWSKA T., Szkoły mieszkane (koedukacja) —,70
MOSZCZEŃSKA I., Szkolnictwo polskie wobec nowych zadań 5,70
O SZKOŁĘ POLSKĄ, protokół zjazdu delegatów stowarzyszeń nauczycieli z Królestwa, Poznańskiego i Galicji odbyt. w Krakowie 6.—9. I. 17. 6,—
PLATER - ZYBERKÓWNA C., O potrzebie reformy szkoły średniej dla dziewcząt 1,20
PRAUSS X., W sprawie realizacji powszechnego nauczania 1,10
WAKAR W., Sto lat walki o oświatę polską 1,80
THUGUTT ST., MOSZCZEŃSKA I., STUDNICKI W., W pałacu sprawie szkolnej —,60
WYŻSZE SZKOŁY MEŚKIE w Prusach —,75
ŻEROMSKI ST., Projekt akademji literatury polskiej 3,—

Katalogi obszerne bezpłatnie. — Na życzenie krótkoterminowe posyłki przegladowe, zresztą tylko za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należności. Pocztowe konto czekowe: Wrocław 14522. n625

M. NIEMIERKIEWICZ, KSIĘGARNIA i SKŁAD NUT
Poznań, plac Wilhelmowski nr. 3. — Telefon 2448.

Młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem który już pracował przez trzy lata we większym majątku leśnym i obeznany z tartakiem i pracami biurowemi poszukuję

odpowiedniej posady

we większych lasach zaraz lub później. Zgłoszenia do ekspedycji Kuriera Poznańskiego pod **n 614.**

Bank Bydgoski G. m. b. H. w Bydgoszczy
poszukuje
członka zarządu dzielnego bankowca obezn. z wszelk. prac. spółk.

Pensja podług umowy i zdolności. Łask. zgł. ludzi prawdziwie zdolnych i samodzielnie pracujących uprasza się nadesłać pod adr.:
prezesa Rady nadzorczej **M. Sentkowskiego**
Bydgoszcz, ul. Berlińska n662

Do nauki **stenografji** potrzebni z 1702
nauczyciele lub **nauczycielki,** także **stenotypistki.**
Kupiecka szkoła prywatna Preissa
w Poznaniu, Rycerska 29.

Stelmach z zacieżnik lub uczniem (w ostatnim miejscu 16 lat) poszukuje miejsca na folwarku. Zgłoszenia do eksp. Kuriera Poznańskiego pod z1701

Panienka z dobremi świadectwami poszukuje zaraz lub później **posady** jako **ekspedjentka** w księgarni lub w składzie cukierków. (W branży tej prowadziła już samodzielnie filję.)

Łaskawe zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod z1710.

Panny
córki uczciwych rodziców, do składu poszukuje natychmiast lub później **A. Skrzetuski,** z162
skład zegarków, złota i biżuterji Poznań, Wielka Berlinska 52

Wyższy tercjaner pomoże sekstanerowi w łacinie. Zgłoszenia do eksped. Kurjera Pozn. pod nr. z1678

Fryzjerka pań znająca dobrze swój zawód, także manikure, ondulację i wszelkie prace włosowe masarz twarzy, poszukuje zaraz stałego **miejsca** w zakładzie fryzjerskim, z całodziennem dobrem utrzymaniem, mieszkanie i pensja miesięczna konieczna. Najchętniej w mniejszem mieście Ks. Pozn. Adres: **Br. Stenpek** u p. Krotkowskiego, in **Neukölln,** z1654 bei Berlin, Richardstr. 4

Drogerzysta, lat 21. z dobremi poleceniami poszukuje **miejsca w składzie.** Zgłosz. do eksped. Kurjera Poznańskiego pod z 1655.

DZIERŻAWY

Próżnego pokoju na biuro poszukuje się zaraz. Zgł. do eksp. niniejsz. pisma pod z1580

Na biura
skład, pokój i garderoba z centr. ogrzewaniem do wynaj. od 1. 4 przy **ul. Piotra 5.** z1697

Piękny z164
umeblowany pokój
zaraz do wynajęcia.
Ul. Fryderykowska 26 III pr

Samodzielny kupiec poszukuje 1 lub 2 dobrze **umeblow. pokoji** ze światłem elektr. i central. ogrzewaniem w centrum miasta 1 lub 2 piętrze w lepszym domu. Oferty z podaniem ceny do eksp. pod z1615

WILA w Poznaniu, 8 do 10 pokoi, centr. ogrzewanie, **ogród warzywny,** na życzenie także **stajnia** zaraz do wydzierżawienia. Zgł. upr. **Dyr. Krahn, Poznań W. 3.,** ul. Centralna 2. z1667

Poszukuje się
mieszkanie
o 2 - 3 pokojach z kąpielką i elektr. oświetleniem możliwie na przedmieściu. Oferty uprasza się do ekspedycji niniejsz. pisma pod z1167

Dwie panienki bankowe poszukują **umeblow. pokoju** w śródmieściu, o ile możności z całkow. utrzymaniem i używ. fortepjanu od 1. 3. br. Łask. zgłoszenia z podaniem warunków upr. się do eksp. Kurj. P. pod z1699

Kowal-maszynista poszukuje **dzierżawy** odpowiedniego **warsztatu** najchętniej w miasteczku Ks. Pozn. **St. Kobza,** Berlin W. 30 Eisenacherstr. 11. z 1675

ZGUBA

Zgubiłam w niedzielę rano w drodze z ul. Kościelnej do W. Berlińskiej dużą **chustkę** szalową w ziel. kratkę. Uczciwy znalazca zechce zgubę oddać za wynagr. **Ul. Kościelna 21.** I. ptr. pr.

OŻENKI

Kawaler lat 22. średniego wzrostu, z ładnym kapitałem, szuka znajomości z intelig. panienką w wieku 17—20 lat celem późniejszego **ożenku.** Oferty z dołącz. fotogr. upr. się złożyć w eksp. nin. pisma p. z1674.

JEDWABIE i PODSZEWKI
w modnych kolorach bardzo korzystnie. Próbek nie wysyła się. (n43
Max Cohn jr.
ul. Bismarka 1. dom narożn. ulica Berlińska nr. 6.
Sukna damskie i męskie.

Mączkę w kawałach
poleca z1467
Max Kwasigroch Konitz Wpr.

Poszukuje się na hipotekę
10000 mk.
na kamienicę w śródmieściu. Zgł. do eksp. Kurj. Pozn. pod z 1204

Dobra okazja!
Jadę do **Kalisza, Łodzi i Warszawy,** zabieram **LISTY** i załatwiam wszelkie mi zadane polecenia. Zgłaszać się od 2—4. g. **św. Wojciech 28.** II. p. lewo

---

Baczność! Tapicerzy! Baczność!

W czwartek, dn. 23. stycznia, o godz. 6. wieczór odbędzie się w lokalu p. Jarockiego przy św. Marcinie 4.

ZEBRANIE.

Liczny udział wszystkich kolegów Polaków jest pożądany!

z 1609 **ZWOŁUJĄCY.**

Wezwanie pod broń!

1. Na mocy rozporządzenia „Komisarjatu Naczelnej Rady Ludowej" z dnia 17-go stycznia 1919 r. powołuje pod broń do czynnej służby wojskowej wszystkich **Polaków,** zamieszkałych w Poznaniu, którzy urodzili się w latach **1897, 1898** i **1899.**

2. Powołani tem rozporządzeniem pod broń, którzy się **rodzili** w mieście Poznaniu, zgłoszą się celem zapisania się w listach, **w tych rewirach** policyjnych, **w których** obrębie się kiedyś **rodzili** i to:

urodzeni w roku 1897 w czwartek i piątek (23 i 24 I.),
urodzeni w roku 1898 w sobotę i niedzielę (25 i 26 I.),
urodzeni w roku 1899 w poniedziałek i wtorek (27 i 28 I.),
pomiędzy godz. **8½. rano** a **3 po południu.**

3. Powołani (z lat 1897 - 99), którzy już znajdują się jako ochotnicy **w wojsku** polskiem **nie** potrzebują się zapisywać w listy poborowe. W ich miejsce muszą się stawić rodzice lub najbliżsi krewni w poszczególnych rewirach i podać na kartce szczegóły o randze i pobycie wojaków, wymieniając gatunek broni, oraz pułk, batalion, kompanję lub szwadron.

4. Powołani, którzy się **rodzili poza** Poznaniem zgłoszą się w terminach wyżej wymienionych w **tych rewirach** policyjnych, w których obrębie **obecnie mieszkają.**

5. Spisy powołanych porównane zostaną ze spisami wojskowymi (Bezirks-Kommando), które mam w ręku. Komenda wojskowa obwodowa zawezwie niebawem do rewizji lekarskiej i służby wojskowej.

6. **Chorzy obłożnie** muszą uwiadomić władze rewirowe o niemożności stawienia się i dołączyć prócz świadectwa lekarskiego dokładny adres zamieszkania i datę urodzenia. Powołani, **nieobecni** na razie w Poznaniu, a stale tu mieszkający, zobowiązani są stawić się najpóźniej do dnia 1-go lutego 1919 w odnośnych rewirach.

7. Kto się nie zgłosi do rewiru w czasie wyznaczonym, lub kto następnie — na wezwanie — nie stawi się do służby wojskowej, ten będzie karanym przez **sąd doraźny** więzieniem aż **do lat pięciu** i grzywną aż **do sto tysięcy** marek, albo jedną i drugą karą.

Rodacy! Jesteście doborowym materjałem żołnierskim; stawcie się chętnie i z własnej woli!! **Ojczyzna woła synów swych pod broń!** Nikt chyba nie oprze się jej głosowi?!

Poznań, dnia 22 stycznia 1919.

n669 **Prezydent policji**
Rzepecki.

Sprzedaż odzieży dla mężczyzn.

Magistrat nabył partję wierzchniej odzieży dla mężczyzn i wyrostków (ubrania, burki, spodnie, płaszcze), sprzedaż nastąpić ma za pośrednictwem handlarzy detalicznych.

Prosimy zatem kupców detalicznych, handlujących gotową odzieżą dla mężczyzn, którzyby pragnęli podjąć się sprzedaży, aby się stawili celem porozumienia w czwartek, dnia 23. stycznia o godz. 5. po południu w sali posiedzeń rady miejskiej w ratuszu.

Poznań, 21. stycznia 1919. (n667

Magistrat.

Obwieszczenie.

Wszyscy, którzy nie wstąpili do wojska lub do straży bezpieczeństwa, winni do dnia 25. stycznia 1919 r. zdjąć zupełnie czapki wojskowe lub mundurowe i wszelkie odznaki na mundurach i płaszczach (guziki).

Urzędnicy, którzy pozostali w urzędach, mogą nadal w swoich mundurach chodzić, muszą jednakże mieć białą opaskę na lewem rękawie, na której powinien być stempel komendy placu, a u pracowników kolejowych — pieczęć komendy dworcowej.

Na każdej opasce winien być przez urząd, który wydał przepaskę, postawiony numer kolejny.

Komenda placu baczyć będzie za ścisłem wykonaniem niniejszego, zatrzymując nie stosujących się do powyższych przepisów dla nałożenia kary.

Na winowajców będzie nakładana kara pieniężna do mk. 200,— lub areszt do 14 dni.

Piekucki, komendant placu.

Rozporządzenie w celu zwalczania chorób płciowych
z 11. grudnia 1918.

W celu zwalczania chorób płciowych rozporządza się co następuje:

1. Chorobami płciowemi w myśl tego rozporządzenia są kiła, rzerzączka i szankier bez względu na to, na której części ciała pokazują się objawy choroby.

2. Osoby chore płciowo, co do których zachodzi niebezpieczeństwo, że mogą chorobę przenieść na drugich, mogą być przymusowo leczeni a mianowicie umieszczeni w lazarecie, jeżeli to wydaje się koniecznem dla skutecznego zapobieżenia rozszerzeniu się choroby. Manipulacje lekarskie, połączone z poważnem niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia, mogą być stosowane jedynie za zgodą chorego. Uregulowanie kosztów następuje według prawa krajowego.

3. Kto spółkuje, mimo, że się albo stosownie do okoliczności musi przypuszczać, że cierpi na chorobę płciową, połączoną z niebezpieczeństwem zakażenia, karany będzie więzieniem do 3 lat, o ile według ogólnych przepisów karnych nie grozi wyższa kara. Postępowanie karne nastąpi, o ile rozchodzi się o małżonków i narzeczonych, tylko na skutek wniosku. Możność wytoczenia skargi przedawnia w 6 miesiącach.

4. Kto osobę, cierpiącą na chorobę płciową, połączoną z niebezpieczeństwem zakażenia, podda badaniu lekarskiemu lub leczeniu, powinien ją pouczyć o rodzaju i zakaźności choroby oraz o karygodności wymienionych pod nr. 3 czynności.

Berlin, 11. grudnia 1918.

Rząd Rzeszy
(podp.) **Ebert Haase.**
Sekr. st. spraw wewnętrznych
(podp.) Dr. Preuss n 655

Poszukują miejsc:

Robotnicy, chłopcy do robót i posyłek, piekarze, introligatorzy, browarze, rzeźbiarze drzewa, technicy budowl., personał biurowy woźni biurowi i kasowi, cukiernicy, dekarze, destylatorzy, tokarze, służąci, elektro-monterzy, fryzjerzy, rzeźnicy, ogrodnicy, szklarze, ślifiarze, kanelusznicy, monterzy, kelnerzy, kuśnierze, pielęgarze chorych, blachnierze, instalatorzy, pomocnicy kupiecy, woźnice, uczniowie, malarze, ślifiarze marmuru, maszyniści i palacze, mechanicy, młynarze, mleczarze, muzykanci, murarze, garncarze, fotografi, pantoflarze, kamieniarze, stelmachy, krawcy (męscy i damscy) ślusarze (maszyn. i bu.) tapicerzy, stolarze, cieśle, mistrz ceglarski i cygarnicy do gatunkowania. n665

Wszyscy pracodawcy, co powyższe siły poszukują, prosi o doniesienie

Miejski urząd pośrednictwa pracy w Poznaniu
plac Sapieżyński 9 Tel. 1427 i 2384 Otwarte w dni powsz. od 8-2.

W LAZARECIE MIEJSKIM w Poznaniu wolną jest POSADA LEKARZA, kierownika chirurgicznego oddziału (liczba chorych około 120). Zgłoszenia nadsyłać należy do Magistratu, oddział I, do 15. lutego 1919. Warunki przyjęcia podamy na życzenie. n 659
MAGISTRAT.

Żołnierze-Polacy z oddz. telefon. na Kernwerku (izba 17, pluton 3)
proszą o darowanie im
rozciąganej harmoniki.

Kawaler, lat 26 ślusarz kolejowy poszukuje na tej drodze dla braku znajomości pań **żony.** Panny lub młode wdowy we wieku od 18 do 26 lat, posiadające średni majątek, zechcą się z całem zaufaniem zgłosić do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod lit. z1709, Dyskrecja zapewniona.

Nakładem i czcionkami Nowej Drukarni Polskiej G. m. b. H. (t. z. o. o.) w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Stanisław Jaworski w Poznaniu. — Druk na maszynie rotacyjnej.